



KPMG

cutting through complexity™

KPMGzin

Magazyn KPMG dla studentów
Numer 4 – Wiosna 2011

www.kariera.kpmg.pl



Spis treści

Sukces na wyciągnięcie ręki

Kierunek kariera	3
Poznaj etapy naszej rekrutacji	
Rozmowa kwalifikacyjna	4
Co zrobić, żeby dobrze wypaść	

Co w trawie piszczy

Konkurs TAX'nYOU®	6
World of Audit	8

Z życia wzięte

Dzień z życia Ambasadora	10
Piotr Kasprzak	10
Anna Mochocka	11

Ludzie KPMG

Zawód Audytor	12
Witkoria Chowaniec	
Pytania do Menadżera	14
Aleksander Dąbrowski	

Po godzinach

Małgorzata Witak	16
„Jadę na rowerze słuchaj do byle gdzie...”	
Wojciech Jankowski	18
Pasja w korporacji	

Rozrywka

Shuffled letters	19
-------------------------------	----

Kierunek kariera

1 Formularz aplikacyjny

Prześlij wypełniony w języku angielskim formularz aplikacyjny (dostępny na stronie kariera.kpmg.pl) na adres: rekrutacja@kpmg.pl

2 Testy online

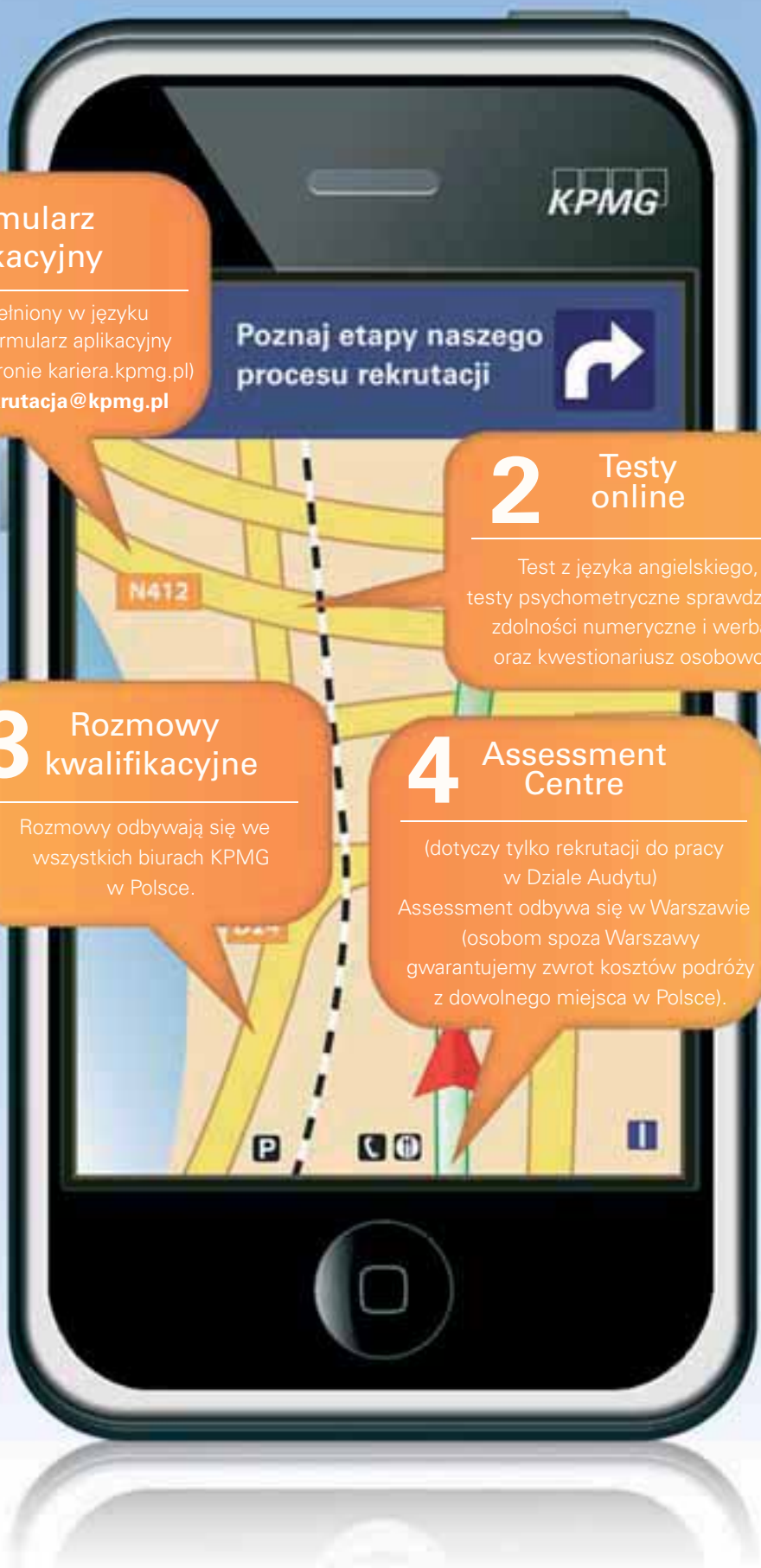
Test z języka angielskiego, testy psychometryczne sprawdzające zdolności numeryczne i werbalne oraz kwestionariusz osobowości.

3 Rozmowy kwalifikacyjne

Rozmowy odbywają się we wszystkich biurach KPMG w Polsce.

4 Assessment Centre

(dotyczy tylko rekrutacji do pracy w Dziale Audytu)
Assessment odbywa się w Warszawie (osobom spoza Warszawy gwarantujemy zwrot kosztów podróży z dowolnego miejsca w Polsce).



ROZMOWA KWALIFIKACYJNA

Kandydaci czasami uważają, że rozmowa kwalifikacyjna jest po to, żeby znaleźć w ich wypowiedziach nieścisłości, wy badać wady, porozmawiać o konfliktach, których byli uczestnikami. Wcale tak nie jest! Rekruter szuka osoby na określone stanowisko i jego celem jest znalezienie właściwej. Za każdym razem idąc na spotkanie ma nadzieję, że to właśnie TEN kandydat! Podczas rozmowy kandydaci nie tylko prezentują siebie pod kątem danej rekrutacji, ale również mogą się wiele dowiedzieć na temat stanowiska i potencjalnego pracodawcy. Im lepiej kandydat jest przygotowany, tym większą ma szansę dobrze wypaść – a obu stronom właśnie o to chodzi. Oto kilka rad, jak podnieść swoje szanse, aby pozytywnie przejść ten etap rekrutacji.



Przed rozmową

- **Przygotować się do rozmowy.** Przede wszystkim należy zajrzeć na stronę internetową firmy, do której się aplikuje i zapoznać się z ogólnym zarysem jej działalności, spojrzeć na opinie na forach dyskusyjnych i portalach społecznościowych. Kandydaci nie zawsze potrafią powiedzieć, jak wyobrażają sobie pracę na danym stanowisku, o które się starają, z jakimi zadaniami lub zakresem obowiązków mogą się spotkać – warto się nad tym zastanowić przed rozmową. Nie zaszkodzi również przygotować sobie parę pytań dotyczących kluczowych kwestii, o jakie chcielibyśmy zapytać przyszłego pracodawcę.
- **Przebieg rozmowy jest dość przewidywalny, można więc przygotować sobie odpowiedzi na niektóre pytania.** Zazwyczaj po pytaniach ogólnych, które mają na celu zagajenie rozmowy i odstresowanie kandydata, następuje część poświęcona doświadczeniu zawodowemu i edukacji. W przypadku studentów i absolwentów pojawiają się pytania o aktywności pozaakademickie, uczestnictwo w studenckich kołach naukowych i organizacjach, wolontariat, uprawianie sportów itp. Lepiej zatem przeczytać swoją aplikację i przypomnieć sobie, co napisaliśmy w CV czy liście motywacyjnym, niż zareagować „a skąd pani wie, że ja należałem do takiego stowarzyszenia?”

Pytania te pozwalają poznać, w jakim środowisku dana osoba dobrze się czuje, jaki styl pracy preferuje.

Przeplatają się one z pytaniami ukierunkowanymi na **poznanie wiedzy i umiejętności** kandydata.

Pytania o **hobby czy plany zawodowe** na przyszłość pozwalają poznać charakter kandydata oraz ocenić, na ile długoterminowo myśli o tej pracy.

Często pojawia się pytanie o **wyobrażenie kandydata nt. poszukiwanej pracy**. Tutaj ważną rolę odegra przygotowanie kandydata do spotkania.

Wreszcie pytania o **mocne i słabe strony**. Mogą być zadane w różny sposób: jakie cechy predestynują Pana do tego stanowiska? Jaki Pani zdaniem byłby idealny kandydat do objęcia tej posady – i które z wymienionych cech Pani posiada? Jak oceniają Panią koledzy? To wszystko pytania o cechy, które potem pracodawca konfrontuje z najbardziej pożądanymi w swoim zespole. Pytania o słabe strony czy obszary rozwojowe mogą być podobnie skonstruowane. Warto przygotować odpowiedź obrazującą cechy, które w kontekście zatrudnienia nie powinny mieć aż tak dużego znaczenia (np. lęk wysokości) lub takie, które udało się już przynajmniej w części „przepracować”, np.: „kiedyś lubiłem się angażować w kilka rzeczy jednocześnie i nie zawsze je kończyłem – obecnie nauczyłem się planowania oraz rozpoznawania, co jest dla mnie ważne i przydatne, więc lepiej zarządzam czasem” brzmi lepiej niż „moją słabą stroną jest słomiany zapal i chaotyczność w działaniu.” Warto też zawczasu przygotować odpowiedź na pytanie o największe osiągnięcia oraz o błędy lub porażki, z których oczywiście kandydat wyniósł określoną naukę. Należy bowiem brać odpowiedzialność za swoje działania i wyciągać wnioski zarówno z pozytywnych zdarzeń, jak i (szczególnie) z tych, które nie potoczyły się po naszej myśli.

Zazwyczaj na koniec rozmowy pozostawia się **czas na pytania od kandydata**.

- **Próba generalna.** Warto poprosić zaufaną osobę, żeby przeprowadziła z nami próbną rozmowę. Nawet rozmowa z samym sobą przed lustrem może wiele wnieść. Może się okazać, że coś nie brzmi dobrze lub jest odbierane inaczej, niż autor miał na myśli, albo zwyczajnie jest nieadekwatne do pracy, o którą stara się kandydat. Wówczas można jeszcze przeformułować przygotowane odpowiedzi.

✉ W dniu rozmowy

- **Wyspać się.** Kandydat zmęczony i zestresowany ma z pewnością mniejsze szanse niż osoba wypoczęta i zrelaksowana.
- **Być na czas.** Spóźnienie się na rozmowę i nieuprzedzenie o tym rekrutera jest nieprofesjonalne. **Jeżeli z przyczyn losowych kandydat nie jest w stanie dojechać w wyznaczonym terminie na rozmowę rekrutacyjną, wówczas powinien zadzwonić i poinformować o tym osobę prowadzącą spotkanie.** Zdarza się, że kandydat w ogóle się nie pojawia, nie informując o tym, co na pewno nie działa na jego korzyść, także w przyszłych procesach rekrutacyjnych.
- **Zrobić dobre pierwsze wrażenie.** To może oczywiście, ale pierwsze wrażenie może mieć wpływ na ostateczny wynik rozmowy. Jak zatem zadbać o te pierwsze chwile?
 - Na spotkanie powinno się przyjść **schludnie ubranym**. Rozmowa rekrutacyjna to coś w rodzaju spotkania biznesowego, a więc obowiązującym strojem jest **strój formalny**.
 - Warto też **być pozytywnie nastawionym**. Osoby, które negatywnie podchodzą do tego typu spotkań zazwyczaj są bardziej zestresowane i gorzej radzą sobie z negatywnymi emocjami (napięcie, stres, podenerwowanie). Trudniej im zyskać sympatię rekrutera.
 - Należy **przywitać się z uśmiechem i odpowiedzieć należyтым uściskiem ręki** na powitanie interlokutora.
 - Warto pamiętać, że w trakcie rozmowy dobre wrażenie może zostać zatarte przez negatywne informacje, którymi kandydat zasypie rekrutera. Dlatego **należy wystrzegać się np. przedstawiania poprzedniego pracodawcy w złym świetle lub krytykowania kolegów z pracy**.
- **Komunikować się w sposób profesjonalny.** Pracodawca będzie oczekiwał, iż już podczas spotkania rekrutacyjnego kandydat będzie używał **odpowiedniego (formalnego) słownictwa**. Mówienie slangiem jest poważnym błędem. Niewskazane jest również nadmierne rozgadywanie się. Rekruter na spotkanie ma zazwyczaj przeznaczoną godzinę i oczekuje, że w tym krótkim czasie kandydat przekaże mu jak najwięcej konkretów. Ponadto kandydat powinien starać się **utrzymywać kontakt wzrokowy** z rozmówcą. Osoba, która błądzi wzrokiem, wygląda niewiarygodnie, jakby miała coś do ukrycia.

- **Słuchać.** Lepiej wysłuchać pytania do końca, niż zaczynać odpowiadać, zanim rekruter skończy je zadawać, ponieważ może się okazać, że intencje pytającego zostaną nieprawidłowo zinterpretowane. Wówczas i wrażenie jest gorsze, i czas nieco stracony...
- **Okazać szacunek rekruterowi.** Nic bardziej nie zniechęca rekrutera niż danie mu do zrozumienia podczas rozmowy, że tak naprawdę nie jesteśmy zainteresowani danym stanowiskiem, tylko przyszliśmy na spotkanie w celu „treningu”
- **Zapytać o termin odpowiedzi.** Warto wiedzieć, ile czasu powinniśmy oczekiwać na decyzję rekrutacyjną.
- **Podziękowanie.** Na koniec rozmowy warto podziękować za rozmowę i czas, jaki został Ci poświęcony. I obowiązkowo uścisk ręki.

✉ Po rozmowie

Najtrudniejsze za Tobą, teraz okres oczekiwania na decyzję. Możesz wykorzystać ten czas i ponownie – telefonicznie lub mailowo – podziękować za szansę, jaka została Ci dana. Gdy minie czas przeznaczony na udzielenie odpowiedzi, ponownie skontaktuj się z firmą i zapytaj o decyzję odnośnie Twojej osoby.

Zastosowanie się do powyższych reguł z pewnością przyczyni się prędzej czy później do znalezienia pracy. Warto być po prostu wytrwałym w szukaniu i nie zrażać się pierwszymi niepowodzeniami.

Bożena Nabiałczyk, HR Specialist
Ewa Tarkiewicz, Senior HR Specialist

✉ Pytania niedopuszczalne

Zgodnie z prawem, kandydat może odmówić odpowiedzi, jeśli podczas rozmowy kwalifikacyjnej pracodawca zacznie zadawać pytania zakwalifikowane jako dyskryminujące. Są to m.in. pytania o orientację seksualną, plany macierzyńskie, wykształcenie czy religia rodziców. Ale uwaga: jeśli kandydat zagajony w celu rozładowania atmosfery o plany na weekend opowiada, że będzie łowił ryby wraz z synem, nie może potem oskarżać pracodawcy, że ten zadawał mu pytania zakazane. Zdrowy rozsądek jest tutaj najlepszym doradcą.

Tax'n'You®

Pierwszy krok w zawodowej karierze

Gdy zostałem poproszony o komentarz na temat konkursu Tax'n'You nie zdawałem sobie nawet sprawy, jak już dużo czasu upłynęło od pierwszej jego edycji, w której brałem udział. W 2008 r. byłem w trakcie trzeciego roku studiów i powoli zaczynałem zastanawiać się nad swoją zawodową przyszłością. Wtedy mój brat podesał mi link do strony KPMG, na której reklamowano nowy konkurs podatkowy. Już pierwszy etap mnie mile zaskoczył, gdyż nie wymagano suchej podręcznikowej czy ustawowej wiedzy, jak na innych konkursach podatkowych, ale można było się wykazać znajomością gospodarki w połączeniu z bardziej ogólnymi zagadnieniami podatkowymi. Drugi etap również był bardzo ciekawym doświadczeniem. Praca w grupach nad konkretnymi zagadnieniami podatkowymi pod kierownictwem doświadczonego pracownika oraz późniejsze przedstawienie rozwiązania poszczególnych problemów przed komisją pozwoliły mi na wykorzystanie umiejętności, potrzebnych także w późniejszym etapie kariery. Patrząc z perspektywy już kilku lat przepracowanych w dziale doradztwa podatkowego KPMG muszę stwierdzić, że konkurs Tax'n'You świetnie oddaje charakter naszej pracy. W większości projektów pierwszym etapem jest

tw. „research”. Przeszukujemy przepisy, interpretacje, komentarze (czasem artykuły), aby znaleźć jak najdogodniejsze rozwiązanie dla klienta – ten etap naszej pracy można porównać do pierwszego etapu konkursu. Następnie materiały i wnioski, jakie z nich wyciągnęliśmy, są konsultowane w szerszym gronie naszego działu, często także z kierownictwem – ten etap wygląda bardzo podobnie do pracy w grupie na konkursie. Z kolei wystąpienie przed komisją (trzeci i ostatni etap konkursu) można porównać do przedstawienia ostatecznego komentarza klientowi, który zlecił nam pracę. Może nie robi się tego zazwyczaj w formie ustnej, jednak w niektórych wypadkach sytuacja również tego od nas wymaga.

Biorąc to wszystko pod uwagę oraz fakt, że KPMG jest jedną z wiodących firm podatkowych na rynku, mogę polecić konkurs Tax'n'You każdemu, kto chce spróbować swoich sił w doradztwie podatkowym. Dla mnie był to miłowy krok w karierze zawodowej, dzięki któremu ciągle się rozwijam i mogę spokojnie patrzeć w przyszłość.

*Paweł Majewski
Specjalista w Dziale Doradztwa Podatkowego*



Kalendarium

10 marca 2011 r.
Termin nadsyłania zgłoszeń

15 kwietnia 2011 r.
Final Konkursu

Uczestnicy konkursu podczas finału trzeciej edycji.

Praktyczny kontakt z wieloma branżami

Udział w konkursie Tax'n'You® był dla mnie niesamowitą przygodą i świetną zabawą. Oprócz przeżycia wspaniałego weekendu w najlepszym warszawskim hotelu miałem okazję zapoznać się z pracą nowoczesnego doradcy podatkowego. Zarówno na etapie przygotowania zadania, jak i podczas pracy w grupie miałem do czynienia z prawdziwymi, praktycznymi problemami, z którymi na co dzień zmagają się doradcy podatkowi. Dzięki konkursowi miałem możliwość kontaktu z różnymi branżami – w pierwszym etapie

z energetyką, w drugim z sektorem dóbr szybkozbywalnych (FMCG). Konkurs był bardzo ważnym etapem w mojej karierze – dzięki niemu i późniejszej współpracy z KPMG znacząco podwyższyłem kwalifikacje, a także poszerzyłem zakres zainteresowań. Jeśli ktoś chce się czuć w podatkach jak ryba w wodzie, powinien wziąć udział w takim konkursie.

Paweł Sancewicz

Asystent w Dziale Doradztwa Podatkowego



Final drugiej edycji konkursu.



Nie tylko dla moli książkowych

Trzecia edycja konkursu Tax'n'You® była moim pierwszym osobistym kontaktem z KPMG. Wziąłem w niej udział właściwie przez przypadek, ale teraz mogę z całą pewnością stwierdzić, że ten przypadek bardzo mocno wpłynął na moje życie. Po letnich praktykach (które były jedną z nagród w konkursie) zaproponowano mi stałą pracę i teraz jako asystent w dziale podatkowym wiążę moją ścieżkę kariery z KPMG.

Jeżeli chodzi o przebieg konkursu, można powiedzieć, że od razu zostałem rzucony na głęboką wodę. W pierwszym etapie rozwiązywaliśmy zadania związane z rzeczywistością gospodarczą, wymagające może mniej wiedzy z zakresu podatków, a więcej doskonałej umiejętności wyszukiwania informacji. Jak się później okazało podczas praktyk, ta umiejętność bywa nawet ważniejsza niż książkowa wiedza. Kolejny etap pozwolił nam spotkać się z profesjonalistami, także z najwyższych szczebli kierownictwa firmy. W miłej atmosferze poznałem ludzi, którzy są teraz moimi przełożonymi. Nawiązane wtedy kontakty przekładają się na codzienną pracę i dają mi wiele możliwości.

Świetnie pamiętam dzień, w którym w warszawskim Sheratonie odbył się finał konkursu Tax'n'You®. Od samego początku trochę zaskoczyła mnie luźna, wręcz partnerska atmosfera. Szybko podzielono nas na czteroosobowe

zespoły i... ogłoszono przerwę obiadową. Przy jedzeniu mieliśmy się lepiej poznać i w miarę możliwości znaleźć silne i słabe strony wszystkich z naszej grupy. Po obiedzie do każdego zespołu dołączył ktoś z KPMG (w moim zespole znalazł się dyrektor katowickiego oddziału firmy) i z jego pomocą mieliśmy rozwiązać przygotowane case-y, aby potem przedstawić je komisji. Muszę przyznać, że nawet pomimo przyjaznej atmosfery, pod surowym wzrokiem Pani Profesor Litwińczuk kilku osobom łamał się głos.

Podsumowując, bardzo dobrze wspominam ten konkurs – z jednej strony ze względu na jego ciekawą formę i profesjonalną oprawę, a z drugiej ponieważ dał mi niepowtarzalną szansę pracy w jednej z najlepszych firm w Polsce oraz nawiązania kontaktów z prowadzącymi i uczestnikami (niektóre z nich z przyjemnością utrzymuję do dzisiaj).

Dla wszystkich, którzy boją się brać udział w takich konkursach, bo myślą, że ich wiedza nie jest wystarczająca, mam jedną radę: nie wahajcie się ani chwili dłużej! Konkurs Tax'n'You® to fantastyczne doświadczenie i furka do kariery nie tylko dla książkowych moli.

Andrzej Pałys

Asystent w Dziale Doradztwa Podatkowego



World of Audit

KPMG
cutting through complexity™

World of Audit

Program Szkoleniowy KPMG

Interesują Cię zagadnienia finansowe?
Czy wiesz, jak wygląda
rachunkowość w praktyce?
Zastanawiasz się, czy audyt
jest dla Ciebie?



WORLD OF AUDIT

O programie World of Audit dowiedziałem się ze strony internetowej Uczelni. Już wcześniej miałem okazję brać udział w innym szkoleniu audytowym, które okazało się strzałem w dziesiątkę. O randze programu WoA świadczył fakt, że nie są to spotkania otwarte i żeby się na nie dostać konieczne jest wysłanie aplikacji oraz napisanie testów.

Gdy po wstępnej weryfikacji zgłoszenia zostałem zaproszony do KPMG na testy, była to dla mnie miła niespodzianka.

Podczas tej wizyty mogłem zobaczyć jak wygląda poznańskie biuro i porozmawiać z pracownikami. Test składał się z dwóch części: sprawdzał znajomość języka angielskiego i – co niezbędne do zrozumienia tematyki szkoleń – wiedzę z zakresu rachunkowości.

Same szkolenia miały miejsce na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu i były prowadzone przez różnych pracowników KPMG, co pozwoliło nam doskonale poznać specyfikę pracy na różnych stanowiskach w tej firmie. Cykl złożony z czterech szkoleń obejmował różne aspekty badania sprawozdań finansowych, ale dla mnie najcenniejsze okazały się osobiste przykłady podawane przez pracowników KPMG. Nie obyło się bez śmiesznych anegdot z codziennej pracy, w końcu dobry audytor to nie tylko świetny specjalista, ale także człowiek będący w stałym kontakcie z innymi ludźmi – a tu przydaje się poczucie humoru.

Co ważne, zajęcia World of Audit nie były monologiem trenerów, ale przede wszystkim przyczynkiem do dyskusji i wymiany opinii. Prowadzący byli niekiedy tylko moderatorami naszej dyskusji lub proponowali inne spojrzenie na problem, inny punkt widzenia. Pamiętam, że podczas jednego szkolenia wcieliłem się w rolę biegłego rewidenta, który próbował wyjaśnić znaczne różnice w inwentaryzacji, a trener z KPMG wcielił się w rolę pracownika przedsiębiorstwa, który chce zatuszować niedobory w inwentaryzacji.

Podsumowując, było to spotkanie praktyki biznesowej ze studentami, podczas którego mogliśmy się przekonać na czym polega praca biegłego rewidenta na co dzień, obalić wiele mitów i dowiedzieć się jeszcze więcej o audycie. Wiele informacji ze szkoleń przydało się później na zajęciach, a cały program był dla mnie inspiracją do poruszenia kilku problemów w mojej pracy dyplomowej, właśnie na temat audytu.

Jak się później okazało warsztaty World of Audit nie były moim ostatnim spotkaniem z KPMG, ale to już historia na kolejny artykuł...

*Michał Anioł
Uczestnik I edycji World of Audit*

O cyklu szkoleń World of Audit dowiedziałam się podczas targów pracy w Katowicach. Byłam wówczas na III roku studiów i nie wahałam się ani przez chwilę, aby aplikować. Uznałam, że nie mam nic do stracenia, natomiast mogę zyskać nowe doświadczenia i skonfrontować się ze specjalistami z dziedziny audytu. Sama wiedza (głównie teoretyczna) zdobyta na uczelni mi nie wystarczała, poza tym skusiła mnie możliwość zdobycia praktyk w KPMG.

Moim pierwszym krokiem było wypełnienie formularza aplikacyjnego, następnie zaproszono mnie na testy do biura. Po ok. tygodniu otrzymałam pozytywną odpowiedź. Udało się! – pomyślałam. W ciągu trzech lat zajmowałam się głównie tym, co mnie obowiązywało na uczelni: kolokwia, egzaminy. Nie angażowałam się zbyt w szkolenia, konkursy, organizacje studenckie. Dlatego to pierwsze, a od razu udane podejście tak bardzo mnie ucieszyło. Spotkania odbywały się co tydzień w godzinach popołudniowych, więc nie było trudno skoordynować tego z planem zajęć. Oprócz wiedzy merytorycznej, trenerzy podzielili się z nami swoimi doświadczeniami w dziedzinie audytu. Szczególnie podobało mi się case study, które umożliwiło sprawdzenie się z omawianego zagadnienia oraz pozwoliło zdobyć nowe umiejętności interpersonalne. Moim kolegom i koleżankom na pewno poleciłabym to szkolenie. Po zakończeniu zajęć w ramach programu nie musiałam długo czekać na telefon z biura KPMG z zaproszeniem na rozmowę kwalifikacyjną. W jej wyniku zaproponowano mi praktykę w pełnym wymiarze czasu pracy. Niestety, z uwagi na to, że jeszcze studiuje, byłam zmuszona odmówić... ale nic straconego, szansa na pewno jeszcze się powtórzy. W zamian za to otrzymałam propozycję reprezentowania firmy KPMG na mojej uczelni. Funkcja ambasadora naprawdę mi się podoba! Podsumowując, cykl szkoleń World of Audit naprawdę wart jest polecenia!

*Justyna Zawistowska
Uczestnik II edycji World of Audit*



DZIEŃ Z ŻYCIA AMBASADORA



Wykłady, zajęcia, prezentacje, czasami zaliczenia, testy, egzaminy... tak wygląda typowy dzień studenta. Każdy młody żak zna dobrze swoją uczelnię: musi przecież wiedzieć gdzie jest dziekanat, biblioteka, bufet czy audytorium, tak by na czas złożyć indeks czy zdać egzamin. Poza studiowaniem młodzi ludzie angażują się także w różne akcje, projekty i przedsięwzięcia. Jedną z form działalności studenckiej, poza pracą w organizacji czy kole naukowym, jest reprezentowanie znanych i cenionych firm wśród społeczności akademickiej.

★ Kiedy otrzymałem propozycję bycia ambasadorem KPMG omal nie skakałem z radości. Kojarzyłem firmę z rozmów ze starszymi kolegami, słyszałem, że jest to nie tylko uznany doradca w środowisku finansowym, ale także wymarzony pracodawca dla absolwenta kierunku ekonomicznego. Wiedziałem, że KPMG jest jedną z największych firm zajmujących się audytem i doradztwem podatkowym, ale dzięki późniejszym szkoleniom w warszawskim biurze dowiedziałem się także, że zajmuje się ona również innymi dziedzinami doradztwa, a zatrudnieni tam pracownicy to nie tylko absolwenci ekonomii, zarządzania czy rachunkowości. Jako ambasador KPMG mam możliwość promowania firmy na Uniwersytecie Gdańskim, głównie podczas spotkań z innymi studentami. Są to po prostu rozmowy ze znajomymi z grupy czy przyjaciółmi z organizacji studenckiej.

Ambasadorzy reprezentują KPMG na swoich uczelniach. Do ich zadań należy: promocja firmy poprzez organizowanie spotkań z KPMG (warsztatów, prezentacji i case studies), dbanie o aktualizację informacji o ofertach praktyk i pracy (mailingi, plakaty, strony internetowe uczelni i biur karier), wyszukiwanie i proponowanie możliwości promocji KPMG wśród studentów oraz docieranie do grupy docelowej poprzez umieszczanie informacji we właściwych miejscach.

Program adresowany jest do studentów dowolnych kierunków z ośrodków akademickich w całej Polsce.
Czekamy na Ciebie! Zostań Ambasadorem KPMG na Twojej uczelni w roku akademickim 2011/2012!

Pierwszym etapem rekrutacji jest przesłanie CV w języku polskim lub angielskim na adres: **rekrutacja@kpmg.pl**. Prosimy o wpisanie „**Program Ambasadorzy**” w tytule e-maila.

Data rozpoczęcia Programu: **II połowa września 2011 r.**
Rekrutacja trwa do **30 czerwca 2011 r.**

Często pojawiają się pytania na temat działalności firmy, możliwości pracy i rozwoju. Jeżeli nie potrafię odpowiedzieć na wszystkie z nich, mam na szczęście możliwość skonsultowania się z opiekunem Programu Ambasadorów ze strony KPMG. KPMG wspiera także swoich ambasadorów materiałami dla studentów, wśród nich bardzo ciekawą pozycją jest KPMGzin, czyli gazetka przygotowywana specjalnie dla studentów.

★ Bycie ambasadorem KPMG to nie tylko promowanie firmy wśród społeczności akademickiej, ale także przygotowywanie ciekawych i nierzadko obleganych wydarzeń. Przynajmniej raz w semestrze ambasadorzy KPMG na swoich uczelniach uczestniczą w organizacji warsztatów w ramach Centrum Doskonalenia. Do zadań ambasadora należy także przekazywanie najnowszych informacji o praktykach i konkursach. Dzięki temu inne osoby z uczelni wiedzą na przykład, że KPMG organizuje kolejną edycję Centrum Dowodzenia, a na najlepszych czekają praktyki w wymarzonym dziale.

★ Praca jako ambasador KPMG nie jest trudna, ale pozwala sprawdzić się w roli organizatora różnych działań. Dzięki temu zdobywam nie tylko cenną wiedzę, ale także praktyczne umiejętności. Dobre wykonanie zadania daje dużo satysfakcji! Myślę, że bycie częścią Programu Ambasadorzy KPMG daje możliwość uczestniczenia w czymś wspólnym. Nie tylko mam możliwość poznawania nowych ludzi, ale mogę też poznać działalność dużej firmy „od kuchni”. Wydaje mi się, że studenci powinni angażować się w takie formy pracy, gdyż poza cennym doświadczeniem można również zdobyć ciekawe umiejętności.

*Piotr Kasprzak, Ambasador KPMG
Uniwersytet Gdański*





**„Witamy wśród Ambasadorów KPMG...
...z wielką przyjemnością pragnę poinformować
o pomyślnym rezultacie rekrutacji do V edycji
Programu Ambasadorzy KPMG.”**

★ Taką informację otrzymałam pewnego lipcowego poranka. Moje zdziwienie było ogromne, ale radość nie mniejsza. Kiedy oswoiłam się z tą myślą przyszedł czas na zastanowienie się, na czym właściwie ma polegać moja rola w KPMG. Najważniejsze było pytanie: czy jestem w stanie poradzić sobie w tej sytuacji? Pod koniec września pojechałam do Warszawy na dwudniowe szkolenie wprowadzające w zakres obowiązków. Na miejscu spotkało mnie miłe zaskoczenie: poznałam tam ludzi z różnych miast Polski, zaczynając od Gdańska, a kończąc na Krakowie, studentów, którzy wiedzą, czego chcą od życia i są zdeterminowani by osiągnąć swój cel. Pozytywna energia unosiła się w powietrzu. Zostaliśmy przyjęci z wielką sympatią, a w firmie panowała atmosfera przepelniona życzliwością. Wiedziałam, że mogę zadawać pytania w każdej sprawie. Po całym dniu szkolenia nie zabrakło oczywiście części integracyjnej: wspólna kolacja dała możliwość lepszego poznania grupy. Kolejny dzień przyniósł nowe informacje i wizja mojej pracy zaczęła mi się coraz bardziej podobać. Po zakończonych warsztatach otrzymaliśmy laptopy i – wraz z bagażem pomysłów promowania firmy na uczelniach – wróciliśmy do domów.

★ Nowy rok akademicki wprowadził w moje życie kilka zmian. Mój dzień zaczyna się teraz trochę inaczej. Na początku sprawdzenie poczty – informacje z warszawskiego biura są priorytetowe. Praca ambasadora nie jest pełnoetatowa. Czasami trzeba zorganizować spotkanie, szkolenie i wtedy należy poświęcić więcej czasu. Dużym zainteresowaniem cieszą się np. warsztaty Alfa organizowane przez KPMG, a moim zadaniem była organizacja takiego właśnie warsztatu. Po otrzymaniu maila z datą i nazwiskiem trenera zaczęłam przygotowania. Zaczęłam od sali, bo wiadomo, że aby warsztaty mogły się odbyć potrzebna jest sala. Tutaj następuje pełna współpraca z Ambasadorami z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Karoliną i Arkiem. Każde z nas szuka wolnego miejsca, a jeśli wszystko jest już zarezerwowane, zawsze zostaje biuro KPMG w Krakowie. Jednak miejsce to nie wszystko. Może być piękna sala, kompetentny trener, ale podstawa to ludzie, którzy zdecydują się poświęcić swój czas i przyjść na warsztaty. Naturalnie żeby przyjść, trzeba na początku wiedzieć, kiedy i gdzie szkolenie się odbywa. Do moich obowiązków należy więc promocja: umieszczanie informacji na portalach społecznościowych, stronach internetowych, promocja na uczelniach.

★ Ostatnie warsztaty odbyły się w miłej, wesołej atmosferze. Pamiętam, że dużo się śmiałam, a jednocześnie zastanowiłam nad moimi celami i ich realizacją. Największą satysfakcją daje chwila po szkoleniu,

kiedy studenci podchodzą i pytają, kiedy kolejne warsztaty. Myślę, że nie potrzeba większej motywacji do dalszego działania.

★ Targi Pracy na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie dały źródło kontaktów, a co za tym idzie dużo pomysłów do zrealizowania. Nawiązałam współpracę z Kołami Naukowymi i czasami pełnię rolę „pośrednika” między uczelnią a KPMG. To miłe uczucie, kiedy mogę pomóc w osiągnięciu czyjegoś celu. Ciągłe się uczyć współpracy, umiejętności słuchania, negocjacji i organizacji imprez od strony technicznej.

Praca jako ambasador to przede wszystkim rozwój własnej osoby i możliwość poznania nowych ludzi, którzy mają pomysł na życie i potrafią tym zarażać innych. Dużo zależy od własnej inicjatywy i pomysłów, ale nie jest tak, że masz sobie radzić sam. Posiadamy grafik zadań do zrealizowania, a poza tym w każdej sytuacji możemy liczyć na pomoc lub podpowiedź ze strony opiekuna Programu.

★ Cieszę się, że podjęłam to wyzwanie. Już teraz mogę powiedzieć, że nie żałuję i polecam. Przede mną jeszcze kilka miesięcy pracy jako ambasador KPMG i mam nadzieję, że to nie koniec tej znajomości.

*Anna Mochocka, Ambasador KPMG
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie*



Zawód Audytor

Audyt jako usługa najczęściej kojarzony jest z narzędziem kontroli i weryfikacji procesów zachodzących w firmie. W rzeczywistości jednak audytor to przede wszystkim doradca jednostki gospodarczej – poprzez niezależne spojrzenie na przedsiębiorstwo może on dostrzec wiele ryzyk, których zidentyfikowanie na wczesnym etapie uchroni spółkę przed potencjalnymi zagrożeniami. W naszej pracy staramy się zmienić wizerunek audytorów, tak aby nasi klienci postrzegali nas właśnie jako swojego doradcę.

W KPMG nasze relacje z klientami opieramy przede wszystkim na profesjonalizmie we współpracy, a także na indywidualnym podejściu do każdego klienta. Dbamy o to, aby zespół świadczący usługi był przygotowany nie tylko pod względem merytorycznym, ale też pod kątem odpowiedniego doświadczenia branżowego. Różnorodność

klientów i branż wymaga różnorodności i specjalizacji w wiedzy ich doradców. Czy da się zatem wymienić konkretne cechy i umiejętności, jakie powinien posiadać audytor?

Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że zawód audytora, biegłego rewidenta to zawód zaufania publicznego, dlatego niezwykle ważne jest wysokie poczucie etyki i uczciwość. Specyfika pracy zespołu badającego wymaga świetnej organizacji zadań, umiejętności ustalania priorytetów i decyzyjności. Audyt to ciągłe relacje z klientami jak również z członkami zespołu badającego, więc nie można zapominać o umiejętnościach komunikacyjnych oraz pracy w grupie, przydają się też umiejętności negocjacyjne i... zwykłe wyczucie sytuacji. W zawodzie tym przydaje się wiedza z różnych obszarów. Oczywiście podstawą jest znajomość rachunkowości



oraz zagadnień związanych z rewizją finansową. Do tego dochodzi sprawozdawczość finansowa, finanse przedsiębiorstw, znajomość podatków, podstawy prawa gospodarczego, a także wiedza z makro- oraz mikroekonomii. Z kolei wiedza z zakresu zarządzania i organizacji pracy pomaga w zarządzaniu projektami. Formalne wykształcenie ekonomiczne nie jest absolutną koniecznością – zdarzają się osoby np. po studiach matematycznych, czy informatycznych – jednak w znakomitej większości audytorzy mają ukończone studia typowo ekonomiczne lub finansowe. Zresztą uczelnie oferują już takie kierunki, jak np. rewizja finansowa, które przygotowują studentów właśnie do pracy w audycie.

Oczywiście nic tak nie poprawia relacji jak komunikacja w języku naszego rozmówcy, jednak przydatność znajomości języków obcych może zależeć od tego, jak

chcemy ukierunkować naszą karierę i w jakiej branży pracować. Na pewno dobra znajomość języka angielskiego to absolutna podstawa i duże ułatwienie w nawiązywaniu wszelkich kontaktów biznesowych. Znajomość każdego innego języka jest zawsze dużym plusem – aktualnie coraz większą rolę odgrywa język niemiecki, francuski czy rosyjski.

Sukces w audycie jest funkcją wielu czynników, umiejętności oraz szczęścia, niemniej ważne jest, aby nie zrażać się porażkami, ale uczyć się na błędach i z każdego z nich wyciągać lekcję na przyszłość. Tutaj nie ma miejsca na stagnację, a zatem kluczową umiejętnością może się okazać... otwartość na wiedzę i nowe umiejętności.

*Wiktoria Chowaniec
Menadżer, Audyt*

PYTANIA DO MENADŻERA

odpowiada Aleksander Dąbrowski, Radca Prawny
i Starszy Menadżer w Dziale Doradztwa Podatkowego

POCZĄTKI

Jak wyglądały Twoje pierwsze zadania podczas pracy w KPMG?

Pierwsze zadania miały charakter czysto pomocniczy: wyszukiwanie orzeczeń, interpretacji, kserowanie, bindowanie itp., jednak w miarę upływu czasu w coraz większym zakresie nabierały charakteru pracy merytorycznej. Po 6 miesiącach zostałem wytypowany do pracy w powstającej w ramach departamentu podatkowego KPMG wyspecjalizowanej grupie ds. postępowań podatkowych i sądowych. Przez pierwszy rok funkcjonowania tej grupy byłem jednym z dwóch pracowników świadczących doradztwo podatkowe w zakresie postępowań podatkowych, kontroli podatkowych, kontroli skarbowych i postępowań przed sądami administracyjnymi – i zaczęła się prawdziwa frajda z pracy w KPMG, rzeczowa, merytoryczna ocena, wsparcie w rozwoju, relacje partnerskie z przełożonymi. Dużo się wtedy nauczyłem i dzięki temu teraz jestem tu gdzie jestem: od ponad 12 lat w KPMG. Wtedy też uznałem, że dla pełnej realizacji możliwości, jakie niesie za sobą doradztwo podatkowe, konieczne jest uzyskanie uprawnień zawodowych (licencji doradcy podatkowego).

PO 12 LATACH

Jak wygląda obecnie Twoja praca?

Aktualnie w dalszym ciągu pracuję w zespole ds. postępowań podatkowych i sądowych, reprezentując klientów w sporach. Praktykę i doświadczenie, a w szczególności znajomość argumentacji, technik i podejścia organów podatkowych stosowanych w postępowaniach podatkowych i sądowych, wykorzystuję również w ramach bieżącego doradztwa podatkowego. Jednocześnie wykonując swoje obowiązki, pomagam młodszemu stażem pracownikom KPMG w ich rozwoju zawodowym.

Co jest najważniejsze w pracy zawodowej?

Na pierwszym miejscu stawiam na uczciwość i rzetelność ocen, skrupulatność, rzeczowość oraz otwartość w prezentowaniu stanowisk. W pracy ważną rzeczą jest wzajemny szacunek. Jednym słowem wszystko to, co składa się na przyjazne środowisko pracy i czyni prawdziwym ocenę, że KPMG jest przyjaznym pracodawcą, stwarzającym możliwości osobistego rozwoju zawodowego.

PRACA W KORPORACJI

Wielu ludzi twierdzi, że praca w korporacji jest wyczerpująca. Jakie jest Twoje zdanie na ten temat?

Potwierdzam, że czasami spotykam się z takimi ocenami, jednak przy wnikliwej analizie faktycznych powodów, okazuje się, że oceny te nie zawsze są obiektywne. Osobiście uważam, że praca w korporacji wymaga wytrwałości, zwłaszcza na początku drogi zawodowej. Wytrwałości w dążeniu do celu, ale przede wszystkim odrzucenia dogmatu wszechwiedzy, tak często prezentowanego przez młodszych kolegów trafiających do KPMG bezpośrednio po ukończeniu studiów, dla których KPMG jest pierwszym pracodawcą. Zasadniczą kwestią jest również to, czy KPMG jest właściwym miejscem oraz czy doradztwo podatkowe jest tym, co chcemy robić w życiu. Jeżeli tak, kwestie takie jak dyspozycyjność, permanentny „stand by” nie powinny być postrzegane jako coś negatywnego, a przez to jako uzasadnienie dla tezy o wyczerpującej pracy w korporacji, lecz raczej jako coś naturalnego, immanentnie związanego z doradztwem podatkowym, gdzie niejednokrotnie szybka reakcja jest konieczna dla uniknięcia negatywnych, czasami nieodwracalnych skutków decyzji klienta.

MOTYWACJA

Co robisz, gdy Twoi współpracownicy są słabo zmotywowani?

Wszystko zależy od rzeczywistej przyczyny słabej motywacji. Nie ma jednego uniwersalnego sposobu, w każdym przypadku staram się w trakcie rozmowy ze współpracownikami poznać przyczynę, aby odpowiednio zareagować. To zawsze działa. Oczywiście zdarzają się sytuacje, w których słaba motywacja wynika z irracjonalnych – jak się okazuje – powodów.

STRES

Jak radzisz sobie ze stresującymi sytuacjami w pracy?

W zespole, z którym pracuję, działanie pod presją czasu jest rzeczą powszechną. Nie jest to jednak czynnik stresogenny. Napięcie, poczucie odpowiedzialności i wyścig z czasem to mieszanka wybuchowa, ale przy właściwej organizacji pracy, podziale zadań z uwzględnieniem umiejętności, predyspozycji i doświadczenia poszczególnych członków



zespołu do destrukcyjnych wybuchów nie dochodzi – są tylko te o pozytywnym zabarwieniu. Wszyscy działamy jak tryby dobrze naoliwionej maszyny, przy czym nie jesteśmy odczłowieczeni. A jeżeli mimo wszystko zdarzają się sytuacje podbramkowe, to zawsze szybka burza mózgów pozwala na zapobieżenie pożarowi.

NOWOCZESNY DORADCA PODATKOWY

Jaki powinien być nowoczesny doradca podatkowy?

Nowoczesny doradca podatkowy to człowiek renesansu. Musi mieć świadomość tego, że otoczenie prawne, w jakim działa, ulega ciągłym i nieustającym zmianom. Przepisy prawa podatkowego dalekie są od doskonałości, niejednokrotnie zmiany dokonywane przez ustawodawcę burzą ugruntowane stanowiska zmieniając optykę organów podatkowych o 180 stopni. Orzeczenia sądów są czasami rozbieżne w takim samym stanie prawnym i przy tożsamyh stanach faktycznych. Jednym słowem: aby być nowoczesnym doradcą podatkowym, trzeba mieć nie tylko wiedzę podatkową, ale również posiǳć znajomość innych

gałęzi prawa, a także w znacznym stopniu być biegłym w zakresie rachunkowości. Zawód doradcy podatkowego, tak jak inne zawody prawnicze, to ciągła nauka.

NAJWIĘKSZY SUKCES

Co uważasz za swoje największe osiągnięcie?

Szczególnie trudno jest mówić o własnych sukcesach, nie słowa lecz czyny o nas świadczą. Tak samo jest z osiągnięciami. Niech historia nas oceni (i rzesza zadowolonych klientów).

CZAS WOLNY

Co robisz w wolnym czasie? Jakie jest Twoje hobby?

Czas wolny poświęcam rodzinie. Jeżeli chodzi o hobby to jest banalne – jazda samochodem, oczywiście zawsze zgodnie z przepisami.

*Aleksander Dąbrowski, Radca Prawny
i Starszy Menadżer w Dziale Doradztwa Podatkowego*

„Jadę na rowerze słuc



Poniedziałek, siódma trzydzieści, chwytam plecak, kask, okulary i wychodzę do pracy. Za drzwiami spotykam sąsiadkę – „A pani

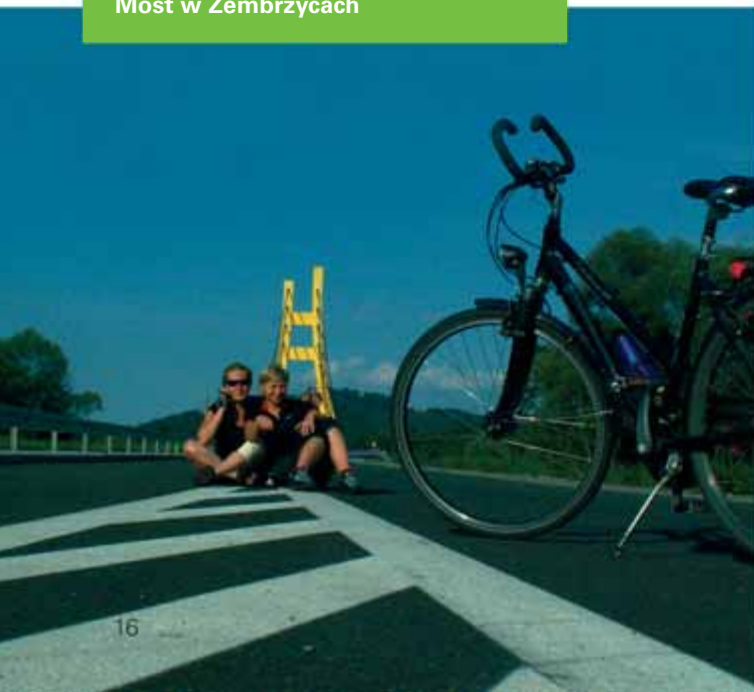
znowu tym rowerem?” pyta retorycznie. – „Pani to ma zdrowie...” dorzuca po chwili. Uśmiecham się w odpowiedzi i odpinam linkę. Kiedy wyjeżdżam z osiedla, widzę ludzi stłoczonych na przystanku i cieszę się, że omija mnie wątpliwa przyjemność podróżowania w tłoku. Gdy nieco później mijam samochody stojące w korku, pozdrawiam w duchu wszystkich kierowców. Tak wygląda moja codzienna droga do pracy.

Rower to moje hobby, które sama nie wiem kiedy wkradło się we wszystkie dziedziny mojego życia. Utworzenie klubu rowerowego było więc prawdopodobnie tylko

kwestią czasu. I tak, wraz z grupą przyjaciół – rowerzystów, w ubiegłym roku założyliśmy KPMG Bike Team. Chcieliśmy podzielić się naszą pasją z innymi i dlatego postanowiliśmy zacząć od pokazania, że rower jest świetnym pomysłem na spędzenie weekendu – i tak zaplanowaliśmy i zorganizowaliśmy cykl rajdów rowerowych. Chcieliśmy, by udział w nich mógł wziąć każdy, bez względu na kondycję, czy rodzaj roweru, jakim dysponuje, w myśl zasady, że nie jest ważne jak szybko, ale dokąd zmierzamy. I choć nie ukrywam, są wśród nas i tacy, którzy lubią się ścigać, to nasze wycieczki mają charakter rekreacyjny i kiedy prowadzimy grupę, tempo musi być odpowiednie dla wszystkich uczestników.

Podobne reguły obowiązują przy wyznaczaniu trasy i dlatego wybieramy niezbyt trudne, ale urozmaicone i ciekawe szlaki, co wcale nie jest trudne, mimo że

Most w Zembrzycach



W drodze nad Zegrze



haj do byle gdzie ...”

mieszkamy w Warszawie. Wystarczy wyjechać poza granice miasta i nagle przed nami otwiera się zupełnie inny świat, który, muszę przyznać, uwielbiam poznawać z perspektywy siodełka. W czasie naszych wypraw odwiedziliśmy Otwock i Świdler, gdzie podziwialiśmy perełki architektury drewnianej pochodzące z przełomu XIX i XX wieku, byliśmy również w Łochowie, gdzie trasa prowadziła nas wzdłuż Bugu, wybraliśmy się także do Marek, Pilawy i Reguł. Jak dotąd zwiedzaliśmy nie tylko Mazowsze: rowery zabraliśmy również do Cieszyna, skąd przejechaliśmy szlakiem Greenways do Krakowa i choć trasa była trudna, muszę przyznać, że była to jedna z naszych najciekawszych przygód w ubiegłym roku.

Nasze wycieczki to nie tylko szlak, czy wspólne ogniska. Rower łączy i przyjaźnie zawarte na trasie nie kończą się wraz z przybyciem do mety. Jest w wyprawach

rowerowych pewna magia. Myślę, że to wolność i niezależność, bo – uwierzcie mi – rower może zabrać nas naprawdę wszędzie. Przekonałam się o tym podczas ubiegłorocznej wyprawy po Polsce. Kiedy wyjeżdżaliśmy z Warszawy trudno było mi wyobrazić sobie, że za kilka dni będziemy w Bieszczadach – a jednak dotarliśmy tam. Nasze dzienne etapy nierzadko wynosiły ponad 100 kilometrów i wieczorami byliśmy wykończeni, ale pamiętam to niezwykle uczucie, kiedy pod koniec wyprawy mogliśmy sobie powiedzieć, wszyscy razem i każdy z osobna – „jam to, nie chwając się, uczynił”. Lech Janerka śpiewał kiedyś „rower to jest świat” i ja w pełni się z nim zgadzam.

*Małgorzata Witak
Supervisor ds. Administracyjnych*

W drodze nad Zegrze



Okolice Łochowa



Pasja w korporacji

Od zawsze zastanawiało mnie, czy praca może pochłonąć człowieka całkowicie. Czy podjęcie pracy, co więcej w korporacji, oznacza rezygnację z własnych zainteresowań – z życia poza pracą? Korporacja kojarzyła się z miejscem, na którym traci życie rodzinne, a długoletnie hobby idzie w odstawkę. Podobne obawy miałem rozpoczynając pracę w KPMG, w dziale zarządzania wiedzą i badań rynkowych. A zaczęły pojawiać się w lipcu 2010 r., kiedy to zostałem przyjęty na letnie praktyki.

Właśnie kończę studia w Szkole Głównej Handlowej, gdzie jako specjalizację wybrałem ekonometrię. Jednak kiedy ktoś mnie pytał o moje zainteresowania, nigdy nie potrafiło przejść mi przez usta, że interesuję się modelami ekonometrycznymi, wariacjami czy stochastyczną zbieżnością. Zawsze mówiłem wprost: Interesuję się żużlem! W tym momencie wielu ludzi robiło wielkie oczy, delikatnie się uśmiechało bądź wzruszało ramionami, szybko przypominając sobie, że gdzieś tam jeździ jakiś Gollob i że podobno jest nawet dobry. Postanowiłem, że kiedy na rozmowie kwalifikacyjnej w KPMG padnie pytanie o moje zainteresowania, nie będę zmyślał i powiem jak zwykle: Moje hobby to żużel!

I rzeczywiście takie pytanie padło. Moja odpowiedź też była taka jak postanowiłem. Co ciekawe, dalsza część rozmowy potoczyła się na tematy... żużlowe. Pokazałem, że jeśli czymś się interesuję, to znaczy, że na tym znam się dobrze. I w późniejszej pracy odkryłem, że pasja ułatwia wiele rzeczy.

Mój dział zajmuje się pisaniem raportów branżowych. Otrzymujemy różne tematy do opracowania bądź sami je wybieramy. Przebieg pracy składa się zazwyczaj z trzech zasadniczych etapów. Najpierw analizujemy dane wtórne, a jeśli ich brakuje zbieramy dane pierwotne. Często wykorzystywana jest do tego firma badawcza. Później musimy przeanalizować otrzymane dane i wreszcie napisać raport. Tematy bywają różne, ale najważniejsze, aby przełamać początkową niechęć i spróbować zainteresować się danym zagadnieniem, nawet niekoniecznie pasjonującym na pierwszy rzut oka. Ważne jest, aby zawsze szukać czegoś ciekawego, wyróżniającego się, zainteresować się tematem i powoli stawać się ekspertem. Pierwszym moim zadaniem było kompleksowe opracowanie funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Wcześniej wiedziałem tylko, że takie strefy w Polsce istnieją i że jedna jest gdzieś pod Wałbrzychem.

Z biegiem czasu stopniowo poznawałem to zagadnienie. Samo wydanie raportu nie dało mi jednak takiej satysfakcji, jak możliwość przygotowania kolegów, którzy prezentowali materiał do konferencji prasowej. Doskonale wiedziałem, o co dziennikarze mogą się dopytywać i jak nasze wnioski należy uzasadnić. Największą satysfakcją miałem więc wtedy, kiedy dziennikarze zadawali dokładnie te pytania, które przewidziałem, a koledzy dobrze wiedzieli, jak obronić nasze tezy.

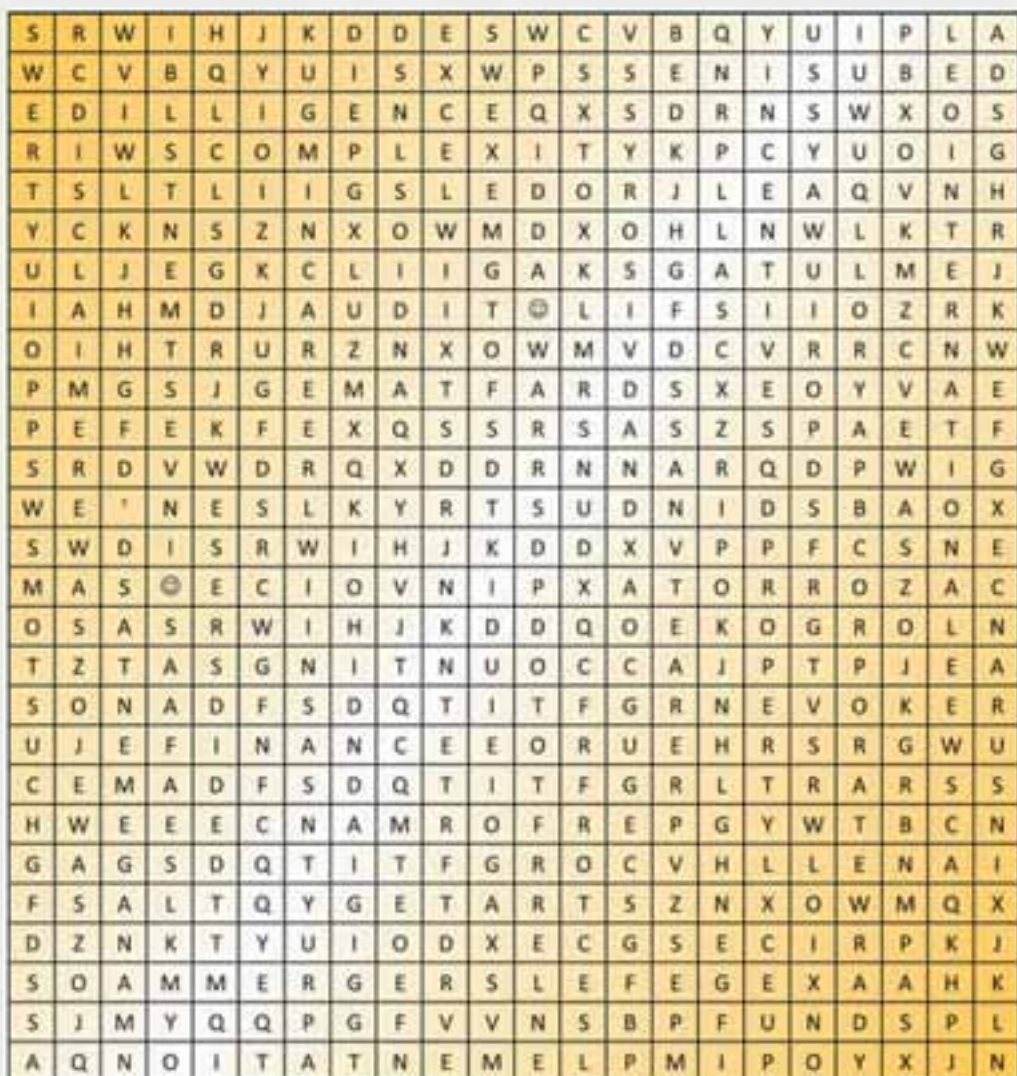
O tym, że pasja jest przydatna także w pracy przekonałem się niewiele później. Żużel to bardzo widowiskowa dyscyplina sportu, a obecnie sport to w dużej części także biznes. Sam zaproponowałem i kompleksowo opracowałem temat naming rights – sprzedaży praw do nazw obiektów sportowych w Polsce. Moja wiedza sportowa oraz zdolności analityczne wyuczone na uczelni zostały połączone z doświadczeniem biznesowym zespołu i w ten sposób powstało pierwsze tak obszerne badanie rynku stadionów sportowych w Polsce.

Mój przykład pokazuje, że podejmując pracę w KPMG nie trzeba rezygnować ze swoich zainteresowań, a co więcej można je nawet pogłębić. Po wakacyjnym stażu zostałem przyjęty do pracy. Mimo to mogę dalej spokojnie kończyć studia oraz interesować się cały rok żużlem. Bo nawet zimą można jechać np. do Sanoka... i obejrzeć żużel na lodzie!

*Wojciech Jankowski
Asystent w Zespole Zarządzania Wiedzą
i Badań Rynkowych*



Shuffled letters



COMPLEXITY
 DISCLAIMER
 CAREER
 ADVISORY
 AUDIT
 TAX
 DILLIGENCE
 EXCEL
 INDUSTRY
 EURO
 PERFORMANCE
 INVESTMENT
 INVOICE
 INCENTIVES
 DRAFT
 PROPERTY
 ACCOUNTING
 PAYROLL
 CUSTOMS
 FINANCE
 INSURANCE
 CORPORATE
 INTERNATIONAL
 BUSINESS
 MANAGEMENT
 SECTOR
 STRATEGY
 MERGERS
 PRICES
 FUNDS
 IMPLEMENTATION

Find the words on the left among the shuffled letters

